

tami wyruszyli do różnych miejscowości położonych naokoło miasta São Paulo, po czym inspektorzy udali się w kierunku miasta, przypuszczając, że bandyci po dokonaniu zbrodni będą usiłowali uciec ze stolicy. Także i w pociągach opuszczających stolicę w tym dniu przeprowadziła policja śledztwo. Równocześnie posterunki straży cywilnej otrzymały rysopis zbrodniarzy. Telefonicznie została uwiadomiona policja w Santos, Campinas, S. Bernardo, Mogy das Cruzes, Juquery, Jundiahy i Bragança o wypadku.

Na przedmieściu stolicy Alto da Mooca policja zarządziła w różnych lokalach rozrywkowych rewizję.

Nie koniec na tem. Dyrektor Gabinetu Śledczego Policji dr. Brailio de Mendonça Filho za pośrednictwem radja uprzedził policję pobliskich Stanów: Minas, Mato Grosso, Parany, Rio de Janeiro i Stolicy Federalnej.

W momencie gdy już powzięto wszystkie możliwe kroki w celu ujęcia morderców, policja otrzymała zawiadomienie, że jeden z poszukiwanych usiłował targnąć się na własne życie.

ZBRODNIARZ USIŁOWAŁ Z ROZPACZY POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Śledztwo policyjne ustaliło, że Aleksander Burnacheff, lat 26, kawaler, zamieszkały przy ul. Borges de Figueiredo 139, jeden ze sprawców napadu na konsulat polski tego samego dnia o godz. 15 i pół, usiłował popełnić samobójstwo, przeciwną sobie żyletką żyły.

Na policji Burnacheff zeznał, że od dłuższego czasu zamieszkał pokoj przy ul. Borges de Figueiredo 139, a pracował w składzie gazoliny przy ul. Canuto Saraiva. W ostatnich czasach przyjął do swego pokoju za towarzysza niejakiego Demetri Gestora, któremu po starał się o zajęcie w tej samej firmie. Gestor po dwóch tygodniach zaprzestał pracować.

Pewnego razu, Demetri oświadczył Burnacheffowi, że pragnie wyrzucić zemstę na konsulu Polski, i obiecał swemu towarzyszowi nagrodę 500\$000 gdyby Burnacheff zechciał mu pomóc w zamordowaniu konsula. Z jakiej przyczyny Gestor chciał zamordować konsula, tego nie chciał zdradzić swemu towarzyszowi. Na ponowne prośby, Burnacheff zgodził się, zwłaszcza, że Gestor zapewnił go, iż bierze odpowiedzialność na siebie.

JAK DOKONANO ZBRODNI

Krytycznego dnia, obaj, Gestor i Burnacheff udali się do biura agencji konsularnej i następnie pod pretekstem prośby o informacje oczekiwali momentu dokonania strasznej zbrodni. Korzystając z nieuwagi z góry upatrzonej ofiary, Burnacheff ujął silnie za gardło p. Matuszewskiego a Demetri uderzył ofiarę i kilowym ciężarkiem w głowę. Po dokonaniu napadu, Burnacheff wyleciał z biura i zaczął na ulicy na Demetriusza, który pozostał w biurze, ażeby rozbić kasę ogniową.

Następnie Demetriusz odłączył się, prawdopodobnie ażeby zbiedz do Goyaz, Burnacheff zaś, jak zeznał, powrócił do domu; wieczorem w przystępie zniechęcenia do życia i odczuwając wyrzut sumienia postanowił skończyć samobójstwem.

JAK WYGLĄDA DRUGI ZBRODNIARZ

Drugi morderca Duisteri Solovieff vel Demetri Gestor, który dotąd nie został ujęty, jest wzrostu wysokiego, chudy, włosy blond, nieco łysy, nosi ubra-

Stała komunikacja lotnicza

POMIĘDZY EUROPĄ A AMERYKĄ POŁUDNIOWĄ

Według dzisiejszego stanu lotnictwa, jeszcze nie było wypadku, by samolot handlowy, wiózący na swym pokładzie regularną pocztę, przebył Atlantyk tak Południowy jak i Północny bez lądowania.

Dlatego też obecnie postanowiono wprowadzić stałą komunikację lotniczą eiapową na Atlantyku Południowym, jako że na Oceanie Atlantyckim Północnym warunki atmosferyczne są tak nieogodnie, że o tem narazie nie można myśleć, zważywszy dzisiejszy stan techniki lotniczej.

Zasadniczo periodyczna komunikacja lotnicza przez Atlantyk południowy odbywa się już od roku 1927, ale kombinuje ją się w ten sposób, że samoloty wiążą pocztę do miejscowości Dakar (francuska Afryka Zachodnia), stamtąd bierze ją okręt, a przy wyspie Fernando de Noronha, leżącej u wybrzeży Brazylii, biorą ją na swój pokład samoloty i rozwożą po głównych miastach wschodniego wybrzeża Ameryki Południowej. Na oceanie Atlantyckim Północnym znowu siarują z pokładów okrętów samoloty, w odległości mniej więcej tysiąca kilometrów od wybrzeży amerykańskich czy też europejskich, zależnie oczywiście od warunków atmosferycznych, i dowożą ją do lądu o kilkanaście godzin wcześniej.

Obecnie niemieckie przedsiębiorstwo lotnicze »Lufi-Hansa« wzięło w swe ręce sprawę sta-

łej komunikacji pocztowej i pasażerskiej pomiędzy kontynentem europejsko-afrykańskim a amerykańskim. W tym celu mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Brytyjską Gambia a najbardziej na północny-wschód wysuniętym cyplem Ameryki Południowej zostanie »ustawiony okręt« Wesifalen. Okręt ten będzie służył jako stacja pośrednia pomiędzy obydwoimi kontynentami i znajdując się na nim będą odpowiednie urządzenia techniczne, środki zaopatrzenia itp., potrzebne samolotom przy przelocie przez Atlantyk.

Lądowanie odbywać się będzie przy pomocy prymitywnego, ale niemal genialnego urządzenia, polegającego na spuszczeniu na wodę dużym kawałku płótna gumowego, posiadającego na górnej stronie poprzeczne wypukłości gumowe, zaś na odwrotnej podłużne. Z chwilą ukazania się hydroplanu, okręt zwalnia biegu i gdy samolot woduje, wjeżdża on na to płótno i następnie wraz z niem jest wciągany na pokład. Start zaś odbywać się będzie przy pomocy katapulty.

W tym roku narazie odbędzie tylko kilka próbnych lotów pomiędzy Sewillą (port wyjazdowy) a Pernambuco (Brazylia). Okręt Wesifalen będzie pływał stale w takiej okolicy, gdzie naogół panują cisze morskie, przez co tak lądowanie jak i startowanie samolotów pocztowych będzie bardzo ułatwione.

»Proszę mnie aresztować — JESTEM FAŁSZERZEM PIENIĘDZY.

Z Warszawy donoszą: Do policjanta na ulicy Żelaznej zbliżył się jakiś mężczyzna i oświadczył: — »Proszę mnie aresztować, jestem fałszerzem pieniędzy«.

Ponieważ policjant spojrzął z powątpiewaniem na samooskarżającego się, ten ostatni wyjął z kieszeni garść monet fałszywych i okazał je policjantowi.

Wobec takiego dowodu policjant odprowadził niezna-

mego do komisariatu. Nieznajomy podał się za Michała Okrzeję i wskazał adresy, gdzie miały być wyrabiane fałszywe pieniądze, przy ulicy Krochmalnej 69 i Wrzesińskiej 4.

Policja udała się na miejsce, lecz mimo skrupulatnych rewizji, fabryczek nie ujawniła. Zatrzymano natomiast kilka osób, które Okrzeza wskazał jako swoich współników. W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie.

Paraná

Z KOLONJI TAQUARABA

W niedzielę, dnia 19-go b. m. tow. »Białego Orła« im. Św. Józefa, w szkole na kol. Taquaraba miasteczku Araukarija z okazji imienin swego patrona urządziło obchód.

Była to pierwsza uroczystość w tej kolonii; to też nie dziwnie, że po nabożeństwie, ludzie wracający z kościoła zatrzymali się gromadnie w Towarzystwie a nawet i z sąsiednich kolonij przybyli rodacy na tę uroczystość. Obchód zaszczcił swą obecnością Ks. Józef Noch, proboszcz z Araukarij.

Na program złożyły się: Uczennica klasy 4 ej Anila Druzik, w imieniu działwy szkolnej, w paru wierszykach powinszowała Proboszczowi, składając Mu w darze pęk kwiatów. Następnie cała klasa odśpiewała hymn brazylijski i parę innych piosenek. Kilku uczniów i uczennic oddeklamowało stosowne wiersze. Wspomniano też o wielkim Wodzu naszym Józefie Piłsudskim.

Pod koniec ks. Proboszcz przemawiał do działwy szkolnej zachęcając ją do nauki, zaś starszym i rodzicom przedstawił korzyści moralne i materialne, które szkoła religijna dać może ich dzieciom, jak należy doceniać pracę nauczyciela w szkole początkowej i jego potrzeby materialne. Zakonczono odśpiewaniem hymnu polskiego. Zaznaczyć należy, że mimo

ciężkich czasów, tow. »Białego Orła« już blisko 5 lat z koleją opłaca nauczyciela za polską naukę regularnie własnym funduszem, a to dzięki solidnej pracy byłych prezesów i kilku świątelników członków, rozumiejących konieczność uczenia swych dzieci, a przede wszystkim dzięki usilnej pracy obecnego prezesa p. Józefa Druzika.

Józef Wachowicz.

ZASADZKA NA INSPEKTORA POLICJI

W miejscowości Despraído w miasteczku Prudentopolis niejaki Alipio Penteado i João do Carmo urządzili zasadzkę na inspektora policyjnego okręgu, p. Felino de Alveza raniąco wystrzelał z dubeltówki. Złoczyńcy uciekli, lecz wkrótce eskorta policyjna z Prudentopolis zdolała uwięzić jednego z nich, Alipio Penteado.

OSTRZEŻENIE PRZED »KAWALEREM« ŻONATYM.

Familja Przybyszów z Rio Azul ostrzega rodziny i panny przed niejakim Antonim Kruśońskim który aczkolwiek będąc żonatym podaje się podobno za kawalera i chce powtórnie się ożenić. Ow »kawaler« opuścił swą żonę i dziecko w Rio Azul. W Amola Faça obalamucil podobno kilka dziewcząt, a obecnie udał się w inne okolice.

GRASUJĄ WYDRWIGROSZE.

Z podkurytybskich kolonij donoszą nam, że w ostatnich czasach coraz więcej poczyna grasować i wyłudzać pieniądze przygodnych »łazików«.

Jedni roznoszą »łapki na muchy«, t. j. papier powleczony lepka cieczą i pokazując, zapewne podrobione polecenia i rozporządzenia władz zmuszają do nabycia swego towaru.

Inni znowu naciągają nieostrożnych na wpłacanie prenumerat jakiegos tam pisma, i to w wysokości 20\$000, pisma, które dopiero ma się ukazać. Wprawdzie osobnicy owi wydają pokwitowania, ale na blankietach niema adresu redakcji. Toteż przestrzegamy Szan. Czytelników, ażeby mieli się na baczności przed podobnymi wydrwigroszami.

SĄD NAD MORDERCĄ JANA DRULLI.

W Campo Largo odbył się sąd w sprawie zabójstwa popełnionego w Bateas przed dwoma laty przez niejakiego Antonio Afanio na osobie s. p. Jana Drulli.

Sąd przysięgłych uwniósł oskarżonego z tego powodu, iż dokonał zabójstwa w chwili zamroczenia umysłowego.

KURTYBA

POGADANKA W CZYTELNI ZWIĄZKOWEJ

W piątek 7-go kwietnia p. Konrad Sadowski wygłosi w CZYTELNI ZWIĄZKOWEJ pogadankę pod tytułem:

»A. B. C. LOTNICZE«.

Wydział Oświatowy C. Z. P. u. przejmie zaprasza wszystkich Rodaków na ten interesujący i popularny odczyt, który się rozpocznie o godzinie 8 mej wieczorem.

ŻYDZI PROTESTUJĄ.

W siedzibie »Związku Żydowskiego w Paraná« odbyło się manifestacyjne zebranie, na którym zgromadzeni uchwalili protest przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech.

São Paulo

MASOWA EMIGRACJA JAPONSKA DO S. PAULO.

Na pokładzie japońskiego okrętu »Santos Maru« przybyło z Japonji do portu Santos 919 emigrantów. Nowi emigranci rekrutujący się z warstwy rolniczej osiedlą się w Stanie S. Paulo oddając się rolnictwu.

»Jaką kto bronią walczy...«

W ostatnim numerze »Gazety Polskiej« p. Łakiński skierowuje się do mnie w wyrażeniach tak trywialnych, że nie nadają się one nawet do powtórzenia, by na nie następnie odpowiedzieć i wobec tego pozostawiam zaczepkę bez odpowiedzi.

Wojciech Twardowski

»SPROSTOWANIE.

P. R. Krzesimowski z Dorizonu nadał nam artykuł zatytułowany »Sprostowanie w sprawie II-go Zjazdu Rolników«. Ponieważ jednak jest to artykuł polemiczny, a nie »sprostowanie«, wobec tego powyższego artykułu nie zamieścimy.

CIEKAWA STATYSTYKA POZIADKOŚCI W S. PAULO

W Stanie S. Paulo w 1931 r. znajdowało się 163.733 gospodarstw rolnych; z powyższej liczby 107.225 gospodarstw oraz 4.544.352 alkamiarzi ziemi należało do brazylijan; 27.376 gospodarstw rolnych z 793.497 alkamiarzi ziemi do wlochów; 9.785 wraz 259.569 alkamiarzi do portugalczyków; 2.151 wraz 61.735 alkamiarzi ziemi do Niemców; 413 gospodarstw wraz 13.082 alkamiarzi do austrjaków a 5.132 wraz 72.503 alkamiarzi do japończyków.

Rio Grande do Sul

LICZBA WYBORCÓW.

Z Rio de Janeiro donoszą, że w całym Stanie Rio Grande do Sul liczba wyborców dobiegła do 200.000.

Telegramy

— Z Warszawy donoszą, że minister spraw wewnętrznych, z powodu ostatnich rozruchów zaszył w Krakowie, Lwowie i Białymstoku, rozwiązał organizację »Obóz Wielkiej Polskiej«.

— W Anglii zapalił się w powietrzu samolot pasażerski; w katastrofie zginęło 15 osób.

— We Włoszech aresztowano niejakiego Jaques Poggio, który zamierzał zamordować Mussoliniego.

— Japonja wystąpiła z Ligi Narodów.

— W Chaco wojska paragwajskie stoczyły 43 godzinną walkę z wojskami boliwijskimi; w walce zginęło podobno 1200 żołnierzy boliwijskich.

Ziemia na sprzedaż w Rio Azul

Sprzedza się 115 akrów ziemi w miejscowości Rio Azul, Paraná, przy linii kolejowej S. P. — Rio Gr.; ziemia jest bardzo dobra; posiada capoeiry, las, portreir, invernady, birstwa na 4 tysiące arab; dalej imbuje, pinjory, także dwa domy mieszkalne, »malhador caucha furada«. Wszystko to znajduje się przy samem miasteczku Rio Azul w odległości o 200 metrów od kościoła i szkoły.

Sprzedza się po cenie przystępnej wskutek wyjazdu do Guarapuawy. Informacji udziela właściciel Saturnino Buene de Camargo lub też Jan Duda, Rio Azul, Caixa postal N 39, Paraná.

Dr. Sylvino P. de Araujo VORONOFF wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

kobieta jest oczołona. Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczone rosyjski wynalazł lekarstwo FLUXO SEDATINA lewona pani cierpiąca na choroby kobiece a po zażyciu lekarstwa Fluxo Sedatina doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi; organizm jej został uregulowany wszelkie bóle znikły na zawsze. Fluxo Sedatina poleca się lekarzom i akuszerkom. Fluxo Sedatina używa się po wszelkich szpitalach i po Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio. Fluxo Sedatina można nabyć w aptekach. Na żądanie daje się porady przysyłając znaczki na list. RIO — Rua Alfandega 105.

AFFONSO P. ETZEL
 Chirurg - Dentysta
 Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
 Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 685
 Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-jej

KLINIKA DENTYSTYCZA
 Kazimierz Mitozuk
 Chirurg-Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
 Specjalność: Złote mostki i płyty kau czukowe.
 Avca. Luiz Xavier 128 (sobrado CURITYBA)

UWAGA!
 Jest do sprzedania w bardzo zdrowotnej a wesołej miejscowości, oddalonej od centrum miasta 14 km. 50-CIO ALKROWY SZAKIER składający się z ziemi uprawnej, jakapoery i pastwiska. Jest na nim dom, stodoła i inne zabudowania dla bydła, koni, drobiu i t.d., wspaniała winnica, drzewa owocowe, kamienie wapienne, słowem bogaty szaker. Przepływa przez niego rzeka. — Kto ma trochę gotówki może zrealizować świetny interes na tem szakerze. Może wypalać wapno, dostarczać do Kurytyby jaja, kury, masło, wyroby masarskie, mięso i t. d. Droga do szakru jest dobra i 6 km. już brukowana.
 Warunki sprzedaży: Połowę płaci się zaraz a reszta naspłacie nawet na 10 lat.
 Informacji udziela się w „Ludzie” od 8-10 i od 4-5.

PARK PROVIDENCIA
 gdzie się można mile zabawić w cieniu drzew w każdej niedzieli. Smaczne Szaranki, napoje krajowe i zagraniczne, Cachoro Quente, zimne i ciepłe potrawy, są zawsze do usług.
 W niektórych niedzielach przygrywa muzyka.

Casa de Saude
Sanatorio Chirurgico Suisso

RUA 15 DE NOVEMBRO 1690 — Telefon 433
Dr. G. Leuenberger
 Długo lata pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista w Chirurgii. — Leczy choroby kobiece, drogi moczowe. Przyjmuje od 10-12 i od 2-5 z wyjątkiem niedziel i soboty po południu. Leczy sztucznymi promieniami ultra fioletowymi „Solux”, Diathermia Chirurgiczna w ogóle. — Ceny niskie.

Kursa Korespondencyjne
 UDZIELA
Academia Superior de Comercio do Paraná

Rua COMMENDADOR ARAUJO 276 — CURITYBA,
 która jest fiskalizowana przez Rząd. — Kursa dla udoskonalenia buchalterów i przygotowania do Matury na FACHOWCÓW HANDLOWYCH, BANKOWYCH I RZĄDOWYCH.
 Kursa Korespondencyjne stenografii, języka portugalskiego, korespondencji w najpraktyczniejszy sposób.
 Po ukończeniu tych kursów WYŻSZA SZKOŁA HAN-DLOWA PARANY wydaje DYPLOMY kasjera. — Na żądanie wysyła się prospekty.

Dyrektor **ELIAS METYNOWSKI**

C-ia de Terras do Norte do Paraná

NA REZERWIE POLSKIEJ
LOTY pierwszorzędnej ziemi (Terra roxa aprurada), wydającej nadzwyczajne plony, bez jakichkolwiek nawozów: 100 worków kukurydzy z alkra, 200 arów kawy z 1000 kraków. Niema mrówek „Sauvas”
 Wysokość 600 metrów. Każden lot ma drogę automobilową i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko.
 Na REZERWIE POLSKIEJ, cena gotówką lub na osterolatnie spłaty, wynosi 400\$000 za alkiar.
 Ważne! W okolicy REZERWY POLSKIEJ sprzedaje się już alkiar po 600\$000. A więc korzystajcie z przywileju niskiej ceny na REZERWIE POLSKIEJ! — Tylko przez Agenta upoważnionego **IGNACY SZANKOWSKI — CAMBARA — PARANA**.
 Uwaga: Dla kupujących dojazd koleją z Ourinhos lub Cambará na miejsce, tam i z powrotem **ZA DARMO**, bez obowiązku kupna.

Kino dla Wszystkich
TEUTO BRASILEIRO
 W SALONIE
 Rua Dr. Murley, róg José Loureiro
 W czwartek 30-go Marca o godzinie 8-mej wieczorem wspa- niały film
BOHEMIOS
 Różne przygody, cierpienia, miłość, śpiewy, wszelkie przykre przeżycie w zyciu i t. p. Cos nadzwyczajnego. — Artysty **Joseph Schildkrant, Laura Lal Plante, Alma Rubens, Ota Harlan**.
 Ceny wstępu wieczorem: Panowie 2\$000, Panie 1\$500.
 Ceny wstępu na Matinée: Panowie 1\$500, Panie 1\$000.
O MYSTERIO DE CORREIO AEREO
 3-ci i 4-ty epizod, wspaniały film słynnych artystów.

APTEKA „TIRADENTES”
 Aptekarz: **KUNO KLEEMANN**
 Kurytyba — Praça Tiradentes 398 — Telefon 1084
 Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aulinii i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
 W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskiej.
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Chce mieć Szan. Pań dobrze wykonaną suknię, to Proszę się udać do
„A Elegante”
 do Zakładu mód i konfekcji. — Rua 15 de Novembro 51.
EMILIO HEISTER.

Pierwszorzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych
Władysława Józefa Brzezińskiego
 przy **RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS**
 Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **cukier, mąkę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
 Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprzedawam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński.

Piwa Ciemne SOBERBA z ATLANTYKI może pić każdy

TELEFON 790-791 — DEPOSITO: CIDADE 709.

— 726 —

zemsty z tej strony. Rząd ten list w ogień, Herbercie! Po co masz denerwować się tylko.
 — O! oczernienie, pochodzące od istoty, podobnej Pauli, nie zdenerwuje mnie wcale! — odparł hrabia z pogardą, biorąc ze stołu nożyk do przecięcia koperty.
 Kamilla nie widziała ratunku i straszna rozpacz ją ogarnęła.
 Nie, nie, on nie powinien czytać tego listu! Przechwalała, że z tej strony grozi jej straszne niebezpieczeństwo.
 — Jeżeli koniecznie chcesz poznać treść tego listu — daj mi go pierwszej przesyłać! — powiedziała, usiłując nie zdradzić się z trwogą i rodnymieniem.
 Hrabia taki był zdumiony jej nadzwyczajnym warowaniem, że pozwolił odebrać sobie list i patrzył jak rozrywała kopertę i przebiegała plamiennymi oczami zaplasmie arkusiki papieru.
 Nagle rozosiadała się przerażliwym, szatańskim śmiechem, złożyła list i podbiegła z nim do stojącego w kącie pokoju stolika, na którym paliła się świeca.
 — Nie omyliłam się! — syknęła, trzęsąc się z wściekłości. Zjadłwś, podła oszczerstwo! Oszołodek ci rozkoszy czytania tych hanialuków!
 — Ależ, Kamill! Proszę cię, daj mi go! — zawołał hrabia, podchodząc do niej.
 Ale Kamilla trzymała już list Pauli nad świecą. Papier buchnął wysoko plamieniem i spadł na ziemię jako kupa popiołu.
 Kamilla zwróciła się do męża ze spokojnym uśmiechem.
 — Nie nie straciłeś! — powiedziała, wskazując pogardliwie na zwęglony papier. Dobrze zrobiłam, bo gdybyś był czytał — ntkwilbyś ci w sercu który z tych zjadliwych kociów i męczył daremnie.
 Hrabia niebardzo był zadowolony z samowolnego postępku żony, ale daleki był od domyślenia się przyczyny, która ją do tego skłoniła.
 Zresztą list Pauli nie wydawał mu się nadzwyczajnie ważnym, a Kamilla umiała doskonale zgadnąć go i rozpoznać.
 Postawiła na swoim i odrzuciła mu ścieganie Pauli przez polioję.
 Odprawił służącego, obdarowawszy go sownie i zajął się przygotowaniem do odjazdu z Monoco.

— Jedziemy do Nicol, drogi Herbercie! — zapytała Kamilla wieczorem.
 — Wolałbym wrócić do kraju! — odparł z wahaniem.
 — Co? do pałacu Reichenbach? — zawołała nieprzyjemnie zdziwiona.
 — Tak!
 — Zkądże ta raptowna zmiana projektu, Herbercie! Co tam będziemy robić? Niedawno jeszcze mładeś powody, wstrzymujące cię od powrotu do kraju!
 — Miałem, tak — pamiętam dobrze! — przytaknął chmurnie. I nie tęsknota mnie tam ciągnie. Ale finanse nasze, Kochana Kamill, stoją tak źle, że najrozumniej byłoby postąpić wracając.
 — Pomyśl tylko, na jakie nieprzyjemności będziemy tam wystawieni.
 Hrabia westchnął smutnie. Wiedział dobrze, że rozgłos procesu rzucił większy cień na niego tam, niż tutaj.
 Nie znalazłszy przyjaciół w kraju, a może pogardził nim będąc, i to z powodu Kamilli.
 — Musielibyśmy się naturalnie usunąć od świata i żyć tylko dla siebie! — szepnął.
 — Och nie, takie życie wcale mi nie przypada do gustu! — zawołała gwałtownie. Na miłość boską, Herbercie, daj pokój tej myśli. Jedźmy do Paryża, albo gdziekolwiek. Zresztą moglibyśmy jeszcze przez czas jakiś pozostać w Monoco.
 — Nie! Nie! — zawołał hrabia stanowczo.
 — No dobrze, ale w każdym razie ani do pałacu Reichenbach, ani w ogóle do kraju!
 — A z czego będziemy żyć na obojętnie? — zapytał z gorzkim uśmiechem.
 — Ba! — zaśmiała się swobodnie. Mamy aż za dużo pieniędzy.
 — Ale nie długo ródzicie i ostatni grosz!
 — Do tego czasu wygramy proces, bo wygrają go musimy!
 — Ach, straciłem nadzieję! — westchnął hrabia ponuro.
 Kamilla rzuciła niedocierpliwie ramiem i posłała zrozpaczonemu, pełne drwiącej litości spojrzenie.
 — Czekajmy spokojnie na to, co się zdarzy! — powiedziała prawie wesoło. Po co się trudzić? Wracając do kwestji podróży — dokąd zdecydował się jechać?
 — Jeżeli nie wrócimy do kraju, to wszystko mi jedno dokąd! — mruknął

— 723 —

Doktor Keller zbladł i osłupiałemi oczami wpatrzył się w Dornę.
 Dorn korzystał z wywołanego wrażenia i szybko mówił dalej:
 — Przeprowadziłem śledztwo na miejscu, panie doktorze. Wybadalem dzierżawcę. Siadł może pan wnosić, że dawno już powiadomiony jestem o wasz-skiem, co tam się dzieło. Upewniłem się, że dwie te nieszczęśliwe kobiety były: hrabina Reichenbach i służąca jej Dora. Oprócz tego wiem, że kolega mój Habicht w towarzystwie drugiego pana przybył do was wieczorem, w dzień pożaru, celem niesienia pomocy biednym kobietom. Tym towarzyszem Habichta był pan, panie doktorze.
 — Ja? — krzyknął gwałtownie doktor. Ja? Myśl się pan... Nie nie wiem o tem... Nigdy tam nie byłem!
 — Dzierżawca, właściciel zajazdu i inni ludzie utrzymują przeciwnie.
 — Niegodobnie! Powiaram, że pierwszy raz słyszę od pana o tem zdaniu!
 — Panie doktorze, niech się pan nie trudzi, bo zwiastuję nie dam! Niech pan sobie przypomni, co mówiał podczas pierwszej wizyty. Pan wyjechał, Habicht także. Pewnego wieczora spotkał się pan z nim na dworcu w stolicy. Cel podróży waszej był jeden i ten sam. Teraz wiem o tem, a wtedy nie wiedziałem. Pan zaprzeczył, że jeździł z Habichtem, ale jeden z jego podwładnych poznał pana i zauważył, że pan z nim rozmawiał. Wróciłście razem za siebie odwiedzone. Teraz już pan chyba przedstawienie przeczył i udzieli mi taskawnej wiadomości o wypadkach, poprzedzających poraż!
 Doktor zdążył opamiętać się podczas tej długiej przemowy Dornę.
 Ani na chwilę nie zmienił postanowienia nie zdradzenia się ani słowem. Gdyby ustąpił naleganu detektywa, musiałby naturalnie opowiedzieć całą historję Melanji. Musiałby wyjaśnić, jakim sposobem umarła, zniknęła z trumny i z grobowca, musiałby zdradzić najświętszą swą tajemnicę, przyznać się, że trzymał Melanje zamkniętą w tym domu, i że stara Dora zamieszkiwała obecnie pokój, zajmowany dawniej przez jej nieszczęśliwą panią. A niechciał tego za nic na świecie. Nikt nie zdoła mu wydrzeć tak drogiej, długo ukrywanej tajemnicy.
 Nie wierzył też, żeby Melanja żyła.

Ogłoszenie mogło być podane przez Kamillę, która tą drogą chciała się upewnić o śmierci Melanji, albo miała nadzieję, oszukać tym sposobem wrogów, a może specjalnie detektywa.
 Doktor Keller nie wątpił bynajmniej, że baron padł ofiarą przewrotności Kamilli. Nie widział powodu zdradzenia przed detektywem drogiego sekretu serca.
 Wszystkie te myśli lotem błyskawicy przeleciały mu przez głowę. Sprawiła mu też pewne zadowolenie ta okoliczność, że Dorn nie wiedział jeszcze o uratowaniu Dory i o obecności jej w jej domu. Gdyby aby tylko niańco nie przyszło do głowy zjawił się podczas wizyty detektywa!
 Dorn czekał napróżno na odpowiedź.
 — No, panie doktorze, nie ma pan nic do powiedzenia? — zapytał zniecierpliwiony.
 — W każdym razie nie to, czego pan się spodziewał — odparł chłodno doktor. Powtarzam raz jeszcze, że o niczem nie wiem, i, co za tem idzie, żadnych wyjaśnień udzielić nie mogę.
 — Zaprzecza pan bytności swej z Habichtem we wai?
 — Nie byłem ani z Habichtem, ani sam.
 — A jeżeli postawię przed panem dzierżawcę, właściciela zajazdu i innych ludzi, którzy pana tam widzieli?
 — Powiem, że zasłał jakąś pomyłkę, czy nieporozumienie.
 — I pan myśli odwieść mnie tym sposobem od mego przekonania? Czy pan zaprzeczy faktom oczywistym? Nie chce grozić, ale ostrzegam pana, że takie wkręty niebardzo są bezsporne!
 Doktor zabierał się do odpowiedzi, gdy wtem zaskakano do pokoju i weszła, Dora.
 — Nie wiedziała o wizycie Dornę i przyszła do doktora z oznajmieniem, że pacjent chce się z nim widzieć. Pani Lorenz wyszła i Dora musiała go przyjąć sama.
 Doktor tak się przeraził, że nie był zdolny wymówić ani słowa. Zatrząsał się na myśl, że wyjdzie na jaw wszystko, co tak starannie ukrywał.
 Dostrzegł, że Dorn myśli Dornę badawczym spojrzeniem. Naturalnie nie znał jej, bo nigdy jej przedtem nie widział.

Już się zbliża zima

NIE ZAPOMNIJ ZAOPATRZYĆ SIĘ W UBRANIE KTÓRE NAJTANIEJ MOŻESZ NABYĆ W SKŁADZIE POPULARNYM

CASA do POVO

GDZIE CIĘ NAJLEPIEJ OBSŁUŻA

| | | |
|--|--|---------|
| Kashá na Palta i Piaszcze | Nakrycia z jedwabu 1-szej jakości | 60\$000 |
| Kashá duński, szer. 1,50 | Koldry na jedną osobę | 6\$000 |
| irlandzki „ 1,50 | Koldry na jedną osobę w kratki | 9\$500 |
| szwedzkie „ 1,50 | Koldry na jedną osobę, wełniane | 13\$000 |
| Weed-Lucy „ 1,50 | Koldry na jedną osobę, wełn. 1 jak. 30\$000 | |
| Osiris „ 1,50 | Koldry na 2 osoby, w kratki | 13\$000 |
| Felpa lisa na paltka dla dzieci | Koldry na 2 osoby, wełn. 1 jak. 40\$000 | |
| Kaszmir ciemny gruby na piaszcze, najlepszy materiał jaki jest | Koldry na 2 osoby, wełniane różowe i niebieskie | 45\$000 |
| Piaszcze dla Pań, 1-szej jakości modne | Koldry na 2 osoby, z włosów wielbiada | 50\$000 |
| Palta dla chłopców od 18\$000 | Plótno na podszewki | 1\$500 |
| Palta dla mężczyzn 45\$000 | Acolchado, nakrycia dla dzieci | 8\$000 |
| Plusze i różne Plótka | Nakrycia na 1 osobę, fantazyjne | 14\$000 |
| Plusze kolorowe, metr | Nakrycia na 1 osobę, chitaó kolor | 19\$000 |
| Plusze ładnych kolorów | Nakrycia na 1 osobę, kretony kol. | 21\$000 |
| Plusze mieszane, metr | Nakrycia na 2 osoby, fantazyjne | 22\$000 |
| Merino, czarne dla zębów | Nakrycia na 2 osoby, chitaó kol. | 25\$000 |
| Kashá 1-szej jakości na suknie | Nakrycia na 2 osoby, kretony kol. | 30\$000 |
| Zefir na koszule, metr od | Nakrycia na 2 osoby, setineta dwa kolorowa | 45\$000 |
| Trykot w kratki, metr | Pończochy, Koszule i t. d. | |
| Trykot biały Royée, metr | Szkarpetki bawełniane | 13\$000 |
| Plótno w kratki Paulista | Szkarpetki szkiełkie | 13\$000 |
| Inlet: na pierze metr | Pończochy szkiełkie | 13\$000 |
| Obrusy na stół, szer. 1,40 | Pończochy szkiełkie, dla dzieci | 18\$000 |
| Alpaka jedwabna kolorowa, metr | Koszule z zefru do pracy | 6\$500 |
| Brim Arranca Toco, metr | Spodnie z brim do pracy | 6\$000 |
| Brim w kratki ciemny, metr | Koszule trikot z kołnierzykiem | 9\$000 |
| Brim imitacja kaszmiru, metr | Koszule trikot białe z kołnierzykiem 11\$ | |
| Ręczniki, Bawełna, Morim, Kretony i t. d. | Koszule trikot 1-szej jakości | 11\$000 |
| Ręczniki kolorowe | Majtki z zefru | 2\$500 |
| Ręczniki 1-szej jakości | Majtki białe | 3\$000 |
| Ręczniki dla kąpeli białe | Pyjame z zefru | 10\$000 |
| Ręczniki dla kąpeli i kolor. 1-ejjak. 7\$000 | 1-szej jakości | 14\$000 |
| Ręczniki dla kąpeli i kolor. 1-ejjak. 7\$000 | Różne | |
| Plótno dla bielizny szer. 1,40 | Lusterka po | \$300 |
| Bawełna surowa, sztuka 10 m. | Chusteczki (cambraja) | \$800 |
| Bawełna sur. indyjska, szt. 10 m. | Paski skórzane męskie | 2\$000 |
| Bawełna podwójnej szer. 2 m, szt. 36\$000 | Podwiązki gumowe damskie | 1\$500 |
| Morim 1-szej jakości szerokości sztuka 10 Yards | Spodnie gumowe dla dzieci | 4\$500 |
| Morim 1-ejjak. szer. 2,20 Yards | „Babadores“ gumowe dla dzieci | 6\$500 |
| Kretony lniane szer. 1,40 metr | Szotki do zębów dla dzieci | 1\$000 |
| Kretony lniane szer. 2 metr, metr | Szotki do zębów dla dorosłych | 1\$200 |
| Kretony lniane szer. 2,20, metr | Puder, pudełko wielkie | 1\$300 |
| Nakrycia, Koldry, Przeście-radia. | Retros do szyja | \$100 |
| Nakrycia na jedną osobę | Czapki męskie | 4\$000 |
| Nakrycia na jedną osobę, lepsze | „Novellos“ wełniane do pracy w różnych kolorach 40 gm. | 1\$400 |
| Nakrycia na dwie osoby | 32\$000Medyka | \$400 |
| Nakrycia na dwie osoby, Filet | | |

Oraz wiele innych materiałów tu niewyszczególnionych z powodu braku miejsca. Otrzymaliśmy wielki wybór KAMI-ZELEK i Pullowers. Swetry dla dzieci, mężczyzn i pań.

CASA DO POVO

Praça Coronel Eneas 38 (dawniej Praça da Ordem) TELEFON 32-1 - CURITYBA

SLUBNE ZŁOTE PIERŚCIONKI BARDZO TANIE.
Wyrabia i naprawia biżuterję złotą, srebrną i t. d. oraz zegarki z gwarańcją. Złoci, srebrzy w ogniu.
Kazimierz Wojnarowski
Rua Barão do Rio Branco N. 338 — Kurytyba, obok Hotelu Jonscher.

Nowoczesna Instytucja Ortopedyczna

przy Rua Trajano Reis 493 — CURITYBA

Mechaniczne leczenie psalmianych, potłuczonych t. kości. Wykonanie aparatów ortopedycznych, sztucznych nóg i ramion z aluminium. Wykonanie wszelkich bandaży dla cierpiących na żyldek, opaski dla kobiet po połogu, pasy dla cierpiących na berwanie brzusznej opony jak również dla innych dolegliwości pochodzących z przedwignięcia się.
UWAGA! Panie obsługuje specjalna pielęgniarka.



Konstruktorzy Bracia Kowalczykowie Spółka

Graczykowski
Rua Martins Affonso 523 i Rua Augusto Stellfeld 1136 w KURYTYBIE
Podjęmy się budowy kamienie, wil w najrozmaitszych stylach, kościołów, szkół, parków, grót, ogrodzeń murowanych
Wykonują tak po miastach jak i po kolonjach.

Klinika Dentystyczna JAN SKAŁSKI

Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
Rua Aquidabam 501 - Curitiba

Bitter Bannach

Marki BOONEKAMP I
FERNET BANNACH likier żołądkowy
są to najlepsze trunki w Brazylii wyrabiane przez niżej podaną firmę. Kto raz ich zkosztuje, staje się na zawsze ich amatorem i będzie je polecał drugim.
Ocet Bannach
wyrabiany za pomocą fermentacji, z którym, bez wątpienia nie może żaden inny konkurować.
Valentim Bannach Sobrinho
RUA MARECHAL DEODORO 942
Adres Telegr. „Bannach“ — Telefon 64 — CURITYBA.
Jest to jedyna Fabryka Octu w Południowej Brazylii.

Farby BAYER

są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów
„La No LUHM“ — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

„A Vencedora“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owianych.
Cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszają się Szan. Rodaków o łaskę we przekonanie się za pomocą próbek i najlepiej w Kurytybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

PIWA I LIMONADY

marki CRUZEIRO jak: CRUZEIRO PILSEN, POMBA, CORÓA, MUNCHEN I LIMONADY, które nie spowodują zawrotów głowy, gdyż są bardzo łagodne a dają dobry apetyt i gaszą pragnienie.
Są to nie zrównanie najlepsze jasne piwa od lat istniejącego Browaru.
Cervejaria Cruzeiro — Telefon 495 751

Doktora ta myśl uspokoiła trochę, podszedł więc szybko do Dory i szepnął jej parę słów do ucha.
Niańka rzuciła na detektywa przestraszony wzrok i wysunęła się szybko.
Doktor zamknął za nią drzwi z westchnieniem ulgi.
— Kto była ta kobieta? — spytał Dorn podejrzliwie.
— Krewna mojej gospodyni — odparł doktor obojętym tonem. Jest u niej w odwiedzinach.
— Tak? — powiedział Dorn niedowierzająco.
— Tak. Przyszła powiedzieć, że jeden z pacjentów potrzebuje mojej pomocy!
Dorn zrozumiał, że doktor daje mu delikatną odprawę.
— Nie będę dłużej przeszkadzał, panie doktorze — powiedział, biorąc za kapelus. Mam nadzieję, że za następną wizytą nie będzie się pan wzdrygał udzielić mi żądanych wyjaśnień. Tymczasem idę się upewnić co do tego anonusu.
Dorn wyszedł i wrócił do stolicy.
Naturalnie wcale nie był zadowolony z rezultatu wizyty, bo nie się nie dowiedział. Przekonał się tylko, że w losach Melanii doktor odgrywał główną rolę. Dorn postanowił pójść zobaczyć doktora, póki wszystkiego z niego nie dobiedzie. W ostateczności zdecydowany był na dobyte siłą książki, ukrywanej przez doktora, któryby mu więcej pomógł, niż wszystkie zeznania tego ostatniego.
Ledwie zdążył wejść do biura, zjawił się natychmiast zafany podwładny Szmid.
— No, co tam słychać o Norbergu i fałszerstwie? — zawał z ciekawością.
— Norberg znikł bez śladu, panie komisarzu! — zameldował Szmid z pełną żalu miną. Nie wypuściłem go przez nieuwagę, ale nie mam pojęcia, jakim cudem ten łotr mi się wymknął.
Dorna rozdrażniła ta wiadomość.
— Odkąd znikł? — zapytał z pośpiechem.
— Tej nocy. Wczoraj wieczorem widziałem go leżące wracającego do hotelu. Dziś czekałem daremnie na jego zjawienie się. Dowiedziałem się, że znikł bez śladu.
— Odszliśmy go! — odparł Dorn, widocznie uspokojony tym raportem. Zauważył, że go śledzą i stał się ostroż-

niejszy. Umknął też do jakiejś nory, ale wylezie wkrótce. Proszę, trzymaj pod baczną obserwacją ulicę, na której, według naszego przypuszczenia, znajduje się warsztat fałszerzski. Przyjdzie znowu dzień, w którym odkopimy Norberga.
W tej chwili przyniesiono cały pakiet listów i despez. Dorn schwył go w tej chwili i krzyknął uradowany, kiedy go przeczytał:
— Kochany Szmid! — zawał. Bierz dorożkę, jedź na dworzec i siadaj do pociągu, jadącego do N... Jeżeli się spieszysz — zdążyz, napewno. Masz despez! Zwierzchność policyjna donosił nam z miasteczka, że zjawił się jakiś człowiek po odbiór kuferka, i zaadresowała no go zgodnie z moim poleceniem. Przywieź z sobą tego wąpólnika Norberga. Ciebie zastąpi kto inny tymczasem! Szmid porwał despezę i wybiegł.
Dorn przeglądał tymczasem niezliczoną ilość listów. Schwył narazco jeden, oznaczony stemplem z Monaco i otworzył go. Był to list Pauli.
— Kochany panie Dorn — pisała pokojówka — donosił mi pan, że sprawy spadkowe wymagają dłuższej obecności pańskiej w stolicy. Cieszę się bardzo, że rzeczy takie obrót wzięły i powstaje we mnie nadzieja na niesześliwą przyszłość dla nas obojga.
— Co do mnie, mogę udzielić panu przyjemną wiadomość, że przyjadę wkrótce do stolicy i zostanie tam pewnie na dłużej. Opuszczę służbę u hrabiny Reichenbach i wyjeżdżam dziś jeszcze z Monaco. Za widzeniem się naszym opowiem panu, jakie powody zmusiły mnie do tego kroku.
— Tymczasem pozdrawiam pana serdecznie,
— Paula!
Dorna zaniepokojony wypuścił list z ręki.
— Co to znaczy? — mrknął w zamysleniu. Coś się stało, bo pokojówka nie opuszczała stanowiska swego dobrowolnie. Wcale mi się to nie podoba. Nie mogę spuścić z oczu hrabiowskiej pary, ani też Pauli. Sam muszę tu pozostać, ale kogo w zastępstwie posłię do Monaco?
Rozdrażniony zaczął chodzić po pokoju.
Prawdopodobnie Kamilla zmusiła pokojówkę do odejścia. Dlaczego? Do-wiem się wkrótce od Pauli.

Zarazem powstało w głowie jego pytanie, czy w tych zmienionych warunkach Paula może mu się przydać na coś? Stanowił będzie o tem pierwsze spotkanie z pokojówką. Gdyby Dorn wiedział o ostatnim odkryciu Pauli, byłby z radością powitał wiadomość o jej przyjeździe.
Zabierał się właśnie do odczytywania pozostałych listów, kiedy zjawił się urzędnik i zameldował Feliksa Helfenstein i Sydonię...
ROZDZIAŁ CXXI.
Wyznanie miłości.
Hrabia opuścił rękę z listem Pauli i wystraszony spojrział na żonę, która wpadła tak gwałtownie.
Kamilla wiedziała, że jeśli okaże, jak ją to wezwanie przeraziło, to zwróci tam większą uwagę hrabiego na znaczenie listu, opanowała się więc szybko i powiedziała spokojnie:
— Słyszałam, Herbercie, że pytałeś się o mnie. Wyszłam na spacer, kiedy ty powiedziałeś mi:
Hrabia lekko skinął głową i odparł mało uprzejmym tonem:
— Chciałem pomówić z tobą o wyjeździe. Odprawiłaś Paulę?
— Naturalnie! Ale odeszła podczas mojej nieobecności, niestety!
— Jaktó, niestety?
— Ach, drogi Herbercie, przekonałam się, że to przewrotne stworzenie zmęściło się za odprawę — odparła Kamilla, omijając zrezygnie niebezpieczną rozmowę. Okradła mnie!
— Co? Wiesz, napewno? — zawał hrabia oburzony.
— Naturalnie, przekonałam się tylko co, własnymi oczami!
— Co ukradła, klejnoty?
— Tak, to jest część ich tylko!
— Czy podobna? — krzyknął hrabia Herbert. Teraz rozumiesz, dlaczego wbiegłaś taka wzburzona. Jak ona mogła dobrać się do twoich kosztowności?
— Musiała mieć wytrychy, bo za-weze wszystko zamknęłam.
— Natychmiast wydam rozkaz ścigania jej! Nie mogła jeszcze opuścić Monaco!
Z temi słowami wycofnął rękę do dzwonka, ale Kamilla go powstrzymała.
— Daj pokój, Herbercie, daremnie usiłowania! — powiedziała. Albo scho-

wala skradzione rzeczy tak dobrze, że ich nie znajdziesz, albo już zdążyła prześledzić wloską granicę i zdołała się ukryć bezpiecznie. Myślę jednak, że nie zadowolona się moimi kosztownościami; obejrzyj się dobrze Herbercie, czy tobie czego nie brakuje?
— Boże! Nie myślisz chyba o złocie, nie Paula nie wiedziała przecież, że mam większą sumę w biurku?
— O, ta gadzina wszystko wiedziała! — zawałła Kamilla z nienawiścią. Wiem, że podstąpiła pod drzwi. Mogła słyszeć i o tem, że bankier przysłał pieniądze.
Hrabia podbiegł do biurka, otworzył szufladę i wycofnął ją. Schwył osobne paczki banknotów i przerachował je.
— Naprawdę! — zgrzytnął ze złością. Brak jednej paczki!
— A nie mówiłam? — zawałła Kamilla z tryumfem. — O, moje przeznaczenie! Pomyśl teraz o tej kradzieży wtedy w pałacu Reichenbach! W niewytłomaczony sposób zniknęła wtedy znaczna suma z kasy ogólnotrawnej w twoim gabinecie. Teraz pewna jestem, że Paula już wiedzi kradła.
— Jaktó? I to przewrotne stworzenie ma uścis bezkarnie! Nie, natychmiast udam się do policyi!
— Ach, Herbercie, wcale nie mam nadziei na policyi, Ona się już dobrze ukryła!
— Dowiem się przedewszystkiem o czeremkolwie od lokaja.
— Nie wie nic, pytałam go już — zawałła z pośpiechem. Wie tyle, że Paula spakowała rzeczy i wyjechała.
— Może będziemy mogli dowiedzieć się czego z jej listu. Może zdradzi się sama! — zawał hrabia, biorąc napowrót list od Pauli.
— Ach, zostawiła list do ciebie! — odparła z dobre udaniem zdziwieniem.
— Tak lokaj mi go oddał, mówiąc, że to od Pauli!
— Chcesz go czytać?
— Naturalnie. Bardzo być może, że z treści jego...
— Zareczęm ci, że przepelniony jest zjadliwym kłamstwem i podłością — przerwała mu Kamilla z wzrastającą trwożą. Z pewnością! Przypominam sobie teraz, że Paula raz mówiła, że tak mnie oczerni przed tobą, że będziesz musiał uwierzyć. Teraz spełniła groźbę; to prosty akt